

Karski Stos (7 listop. 1791)

KARSHILLO

KARSHILLO

M. L. A. N. Y.



XVIII. 2. 305

G Ł O S

Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana

KAZIMIERZA

KARSKIEGO

PODCZASZEGO I POSŁA WOIEWODZTWA
SANDOMIRSKIEGO*Na Sessyi Seymowej D. 7. Listopada R. 1791.*

M I A N Y.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOŚCIWY!
PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY!

O Porność w Robotach Seymowych, dużo we mnie czyni zastanowienia, gdyż upatruję zwrot do dawnych nieczynności. I gdy wglębiam się w ciąg działań Naszych, można powiedzieć, że iak było w początkach, tak tym kroiem i teraznicysze Obradowanie postępuje. W zaczęciu Seymu zapal zbawienny Narodu, okrzyknął stotysięczne Woysko, utworzył Podatek, lecz dotąd ani pierwsze, ani drugie do skutku nieprzyrowadzone.

Następnie Rys Prawa, owe hasło ratunku, od grożącej zguby uchwalonym zostało, ciągiem nie długim czasu, formalnością nazwane.

Przy rozpoczętym drugim składzie Nas Posłujących. Wnosiłem ja sam, abyśmy od Praw Kardynalnych zaczynali, przewaga zdań wystawiła nacyelniejszą szczęśliwość i existencją Naszą przez utworzenie Seymików, które teraz byź słyżę w Głosach źródłem intryg.

W ostatku trzeciego Maia nastąpiła Ustawa Rządowa, niewzruszone Dzieło, lecz i te samo z siebie, nie stanie się twierdzą, gdy Woysko, i Skarb nie będzie urządzonym, którą materyą, iak iuż wnosiłem w moim Głosie pod dniem 10. Maia, że była i jest do ukończenia nacyelniejszą, tak, o tęż samą, i teraz dopraszam się.

Wszystko zkombinowawszy, gdy tak opornie postępujemy, lękiem się NAYIASNIEYSZE STANY, aby ieszcze co nowego, narzuconym Nam nie była. Coby i idealną wolność trzeciego Maia, do szczętu z tłumilo, a na zatwierdzenie nad praktykowanego, zdarzenia utratą iakiey części Kraiu zapewnionym nie zostało.

NAYIASNIEYSZE STANY! w odpowiedzi prostey, a raczey w otworzeniu zdania mego na Projekt przeczytany, odsunąłem się

na

na moment, lecz te widoki u mnie nie są
czczemi.

Przystępuję teraz dać moje rozumienie co
do Projektu przeczytanego.

Projekt od Deputacyi w pierwszym poda-
niu, znałem bydź dokładnym odsyłającym na
Seymiki, w liczbie podwoionej Kandydatów.
Podwoienie przez dwa stópnie do wyboru, o-
biecywało Ludzi światłych i słusznych, o trwo-
żliwości zaś Saymików pytam się NAYIASN:
STANY, czyli iest kto zdolny rezonować? gdy
podług opisu terażniejszego Seymików ieszcze
nie mieliśmy? My Posłowie Województwa
Sandomirskiego możemy śmieie mówić, gdyż
Seymik Poselski, na którym JW. Marszałek
z oklaskiem ogólnym zaproszony, inni Posło-
wie przez sekretne Wota do koleżeństwa, u-
mieszczonemi zostali. Takowy wybor, z do-
świadczonej praktyki, nie znajduie żadnego
uprzedzenia, bo tam ani przyiaźń, ani inte-
ressowanie, ani pokrewieństwo, ani boiaźń na-
rażenia się nie była w widoku, dobro Kraiu,
zdatność połączona z charakterem niepodle-
głym, była na czele.

Wystawianie NAYIASNIEYSZE STA-
NY, że Osoby po Województwach niezdatne,
iest z upodleniem Narodu, a z iakichże to O-
sób mamy Skład terażniejszego Seymu? Mi-
iam nakoniec ten tkliwy Wniosek, ale siłaż

to

to już lat, iak Kommissya Skarbowa? Czyliż do początkowego Jey utworzenia, Zagraniczne były Osoby? Jeżeli w pierwiastkach znaleźli się Ludzie, do pierwszych fundamentów, a za cóż teraz mamy powątpiwać?

Punkt umieszczony w Projekcie, aby zaświadczenie dawało Woiewództwo wszystkim żądającym. Cale w moim obięciu nie potrzebny. Prawo rzekło, że kto Funkcye odbył, ten tylko *Eligibilis*. Każda Funkcya nie jest bez wyboru na Seymiku. A zatym na zaświadczenie, jest dostateczne *laudum* Seymikowe, a na zaręczenie względem Possessyi Xięga Ziemiańska, gdyby zaświadczenie mogło być bez narażenia, kto ma zasługę, a kto czynił wysługę, iak JW. Wołyński w Głosie swoim wyjaśnił, możnaby ten Punkt umieścić, lecz delikatność tey otwartości nigdyby niepozwołała. Próżne zatym w tey okoliczności rezonowanie.

N. STANY przyniosła była Deputacya Projekt z rozwągą ułożony, kilka razy na niego szedł *turnus*. Rozumiałbym, że ten bez dodatków, prze ścby *unanimitate* powinien, bo i Narodowi, i dla Elekcyi Osob słusznych, zdać się być dogodnym.

Upraszam zatym, aby ten iak był w swoiey pierwszej istocie, został teraz w Stanach przeczytany.



In the first part of the paper, the author
 discusses the general principles of the
 theory of the structure of the
 atom, and the role of the
 electron in the structure of the
 atom.

The author then discusses the
 structure of the atom, and the
 role of the electron in the
 structure of the atom. The author
 discusses the structure of the
 atom, and the role of the
 electron in the structure of the
 atom. The author discusses the
 structure of the atom, and the
 role of the electron in the
 structure of the atom. The author
 discusses the structure of the
 atom, and the role of the
 electron in the structure of the
 atom.

The author then discusses the
 structure of the atom, and the
 role of the electron in the
 structure of the atom. The author
 discusses the structure of the
 atom, and the role of the
 electron in the structure of the
 atom.

The author then discusses the
 structure of the atom, and the
 role of the electron in the
 structure of the atom. The author
 discusses the structure of the
 atom, and the role of the
 electron in the structure of the
 atom.